

Moskwa zmieni doktrynę nuklearną

3 września 2024

Wysoki rangą rosyjski urzędnik zapowiedział, że Kreml zmieni swoją doktrynę dotyczącą broni jądrowej w odpowiedzi na wojnę na Ukrainie i to, co Moskwa określa mianem eskalacji konfliktu.

Obowiązująca obecnie rosyjska doktryna nuklearna, wydana przez prezydenta Władimira Putina w 2020 r., stanowi, że Moskwa może użyć broni jądrowej w przypadku ataku nuklearnego ze strony wroga lub w odpowiedzi na atak konwencjonalny stwarzający egzystencjalne zagrożenie dla państwa rosyjskiego. W ostatnich latach niektórzy rosyjscy urzędnicy publicznie zasugerowali, że Putin powinien zrewidować doktrynę w odpowiedzi na wojnę na Ukrainie i to, co określają jako trwające zaangażowanie Zachodu i NATO w ten konflikt.

Wiceminister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Riabkow powiedział 1 września mediom państwowym, że Kreml ma „jasny zamiar” zmiany doktryny dotyczącej tego, kiedy należy użyć broni jądrowej. „Jak już wielokrotnie mówiliśmy, prace są na zaawansowanym etapie i istnieje wyraźny zamiar wprowadzenia korekty [do doktryny nuklearnej], spowodowanej między innymi badaniem i analizą rozwoju ostatnich konfliktów, w tym oczywiście wszystkiego, co wiąże się z eskalacją kursu naszych zachodnich przeciwników w odniesieniu do specjalnej operacji wojskowej” – powiedział Riabkow, według państwowej agencji informacyjnej TASS.

Putin powiedział w czerwcu, że doktryna nuklearna kraju jest „żywym instrumentem”, który może się zmieniać w zależności od wydarzeń na świecie. Na podstawie komentarzy Riabkova nie jest jasne, kiedy doktryna zostanie zmieniona. „Termin realizacji jest dość skomplikowaną kwestią, biorąc pod uwagę, że mówimy o

najważniejszym aspekcie naszego bezpieczeństwa narodowego” – powiedział.

Wieloletni rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow powiedział w wywiadzie opublikowanym 1 września, że „Stany Zjednoczone i ich sojusznicy „idą za daleko” i że Rosja zrobi wszystko, aby chronić swoje interesy.

Moskwa oskarżyła Zachód i NATO o wykorzystywanie Ukrainy do prowadzenia wojny zastępczej przeciwko Rosji z zamiarem jej podzielenia. Stany Zjednoczone i ich sojusznicy zaprzeczyli tym twierdzeniom, twierdząc, że pomagają Ukrainie bronić się przed agresją; niektórzy wysocy rangą urzędnicy zasygnalizowali, że Kijów mógłby ostatecznie dołączyć do NATO.

W zeszłym miesiącu Ukraina naruszyła zachodnią granicę Rosji w ataku, który Rosja wciąż próbuje odeprzeć. Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg powiedział niemieckiej gazecie „Welt am Sonntag”, że atak na Kursk jest uzasadniony. „Ukraina ma prawo się bronić. A zgodnie z prawem międzynarodowym to prawo nie kończy się na granicy” – powiedział Stoltenberg. Powiedział, że NATO nie zostało wcześniej poinformowane przez Kijów o planach ataku na Kursk i że Zachód nie odgrywał bezpośredniej roli w ataku.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net